

Wikingowie – artyści i kupcy czy tylko piraci?

13 grudnia 2020

Wikingów przybywających na tereny Europy kontynentalnej często postrzega się jako rabusiów i morderców. Jednak wbrew powszechnym wyobrażeniom Skandynawowie epoki wikingów byli również ludźmi kultury i handlu.

Początek okresu wikińskiego wiąże się zwykle z napadem skandynawskich wojowników na klasztor w Lindisfarne, co miało miejsce w czerwcu 793 roku. Ta i inne wyprawy łupieżcze wikingów utrwaliły się w świadomości, a popkultura wykreowała obraz brutalnego wojownika z toporem i rogatym hełmem. Tyle tylko, że jest to obraz przynajmniej częściowo przekłamany. Pomijając już kwestię hełmów z rogami, które są owocem XIX-wiecznych wyobrażeń na temat wyglądu wikingów (w rzeczywistości nosili oni popularne wówczas w Europie hełmy stożkowe), Skandynawowie epoki wikingów byli nie tylko wojownikami, ale także utalentowanymi kupcami i rzemieślnikami. Tę stronę ich aktywności można prześledzić m.in. na terenach Słowiańszczyzny Zachodniej. Jacy byli naprawdę mieszkańcy Europy Północnej, którzy w okresie wikińskim wyprawili się poza Skandynawię?

Podbój czy handel? Na południe od Bałtyku

Tereny Słowiańszczyzny, w odróżnieniu od m.in. Wysp Brytyjskich czy Normandii, nie były miejscem krwawych bitew i wielomiesięcznych oblężeń inicjowanych przez wikingów. Oczywiście znany jest przykład Reriku – osady, którą napadł i zniszczył Godfred, a jej mieszkańców przesiedlił do duńskiego Hedeby. Być może inne tego typu wydarzenia miały wówczas miejsce, choć w zestawieniu z aktywnością Skandynawów w

Europie Zachodniej, uznać je raczej należy za niewiele znaczące incydenty.

Przykład Słowiańszczyzny potwierdza, że morskie wyprawy Skandynawów miały podłoże ekonomiczne, a ich aktywność na tych terenach oparta była na handlu, a nie na podboju. Dobrze ilustruje to obecność Szwedów w Europie Wschodniej. Odegrali oni kluczową rolę w budowie Rusi Kijowskiej. To oni stworzyli i koordynowali działanie osad położonych nad rzeką Wołchow – Starej Ładogi i Rurykowego Grodiszcza, które stanowiły jeden z ważniejszych punktów na tzw. szlaku wschodnim (określanym także jako droga od Waregów do Greków). Ośrodki te powstały w odpowiedzi na niezwykle chłonny rynek arabski, na który dostarczano m.in. futra i niewolników. Wreszcie warto pamiętać, że nazwa Ruś jest pochodzenia szwedzko-fińskiego, a założycielami państwa rosyjskiego byli w jakimś stopniu Szwedzi, co do dzisiaj budzi w Rosji kontrowersje. Daje to obraz bardzo rozbudowanej działalności ekonomiczno-politycznej, której najważniejszym aspektem był handel.

Podobne znaczenie miały również miejsca centralne położone na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego – były to osady rzemieślniczo-handlowo-portowe, w których dużą rolę odgrywali Skandynawowie. Z terenów dzisiejszej Polski można wskazać wielokulturowy Wolin, w którym wikińscy kupcy zaznaczyli swoją obecność, a także założone przez Skandynawów Truso, z którym identyfikowana jest osada w Janowie Pomorskim. Ślady kultury materialnej Skandynawów odkryto także w Szczecinie, Kołobrzegu i Kamieniu Pomorskim, zaś na terenie dzisiejszych Niemiec (w okresie wikińskim zamieszkiwały słowiańskie plemiona m.in. Obodrytów i Wieleatów) funkcjonowały skandynawskie enklawy – m.in. Groß Strömkendorf, Menzlin nad Pianą czy Ralswiek. Nie ulega wątpliwości, że podstawową funkcją tych (różniących się znaczeniem i chronologią) ośrodków był handel, o czym świadczą odkrywane podczas badań zabytki.

Niewolnicy i arabskie srebro

Wyobraźmy sobie miejsce, w którym płaci się walutą wspólną dla ogromnego obszaru świata, gdzie można kupić różnego rodzaju usługi i wyroby obcego pochodzenia: narzędzia ze Skandynawii, wina z Nadrenii, arabskie srebro czy bałtycki bursztyn. Na ulicach słyszy się języki z różnych stron świata i spotyka rozmawiających ze sobą chrześcijan, muzułmanów i wyznawców innych religii. Nie jest to jednak opis współczesnej metropolii, a rzeczywistość wielu wczesnośredniowiecznych miejsc centralnych, zlokalizowanych wokół basenu Morza Bałtyckiego. Podobne spostrzeżenia przedstawiła niedawno Valerie Hansen a propos chińskiego miasta Quanzhou około roku tysięcznego. Jest to jedna z przesłanek mówiących o tym, że globalizacja może być fenomenem znacznie starszym niż się powszechnie wydaje.

Ekonomiczny wymiar aktywności Skandynawów na południowych wybrzeżach Bałtyku poświadczają poszczególne kategorie przedmiotów odkrywanych podczas wykopalisk. Są to tzw. utensylia kupieckie, czyli wagi szalkowe i odważniki (kuliste z płaszczyznami i w kształcie wielościennej bryły) oraz srebrne monety (arabskie dirhemy) i pofragmentowane ozdoby. Przedmioty te stanowiły ważny element ówczesnej wymiany handlowej, choć te ostatnie łączy się także ze sferą magiczną. Zarówno monety jak i odważniki pełniły rolę płacidła za dobra takie jak bursztyn, futra czy sól. Płacono nimi także za słowiańskich niewolników, którzy byli wówczas „towarem” niezwykle cennym, bardzo pożądanym na Bliskim Wschodzie.

Co ciekawe, handel niewolnikami prawdopodobnie wiązał się z początkami Polski. Przyjmuje się, że to właśnie ten proceder stał u podstaw uformowania się państwa polskiego. Trudno wyobrazić sobie, by inne przedsięwzięcie mogło zapewnić pierwszym Piastom odpowiednie środki na administrację i wojsko. Wysunięto nawet koncepcję mówiącą, że to właśnie nadbałtyckie emporia czyli rzemieślniczo-handlowe osady

portowe (Truso, Świelubie, Wolin), znane z aktywności skandynawskiej, mogły być alternatywnym (dla Magdeburga i Pragi) rynkiem zbytu słowiańskich niewolników.

Życie codzienne bez topora

Świetnym przykładem osady wikińskiej założonej poza Skandynawią, której działalność opierała się na handlu, było Truso. Prawie 40 lat badań archeologicznych pozwoliło na poznanie wielu wyjątkowych warsztatów rzemieślniczych, a także zgłębić tajniki życia codziennego mieszkańców tego emporium. Wyniki tych badań wskazują, jak różniło się życie skandynawskich wikingów z miejsc centralnych, od wylansowanej przez popkulturę, jednowymiarowej wizji wojowników z Europy Zachodniej.



Przykład Truso, ale także innych ośrodków nadbałtyckich, w których aktywni byli Skandynawowie dowodzi, że pokojowa egzystencja z innymi grupami etnicznymi była możliwa. Z osady w Menzlinie znany jest ciekawy przykład przenikania się wpływów kulturowych – typowo skandynawski, ciepłopalny pochówek w łodziowej obstawie kamiennej zawierał szczątki zmarłych, które złożono w typowo słowiańskim naczyniu. Wracając zaś do Truso, to peryferyjną część osady zamieszkiwały prawdopodobnie społeczności wschodniosłowiańskie, które pozostawiły po sobie specyficzne wyroby ceramiczne i półziemianki. Dla porównania budownictwo skandynawskie charakteryzowało się konstrukcjami w typie tzw. „długich domów”. Tego typu budynki odkryto w centralnej i portowej strefie emporium. Warto dodać, że mikroregion osadniczy Truso, zamieszkiwany głównie przez społeczności pruskie (zachodniobałtyjskie), dostarczył licznych dowodów na kontakty ze skandynawskimi kupcami, co również przekonuje o niemilitarnym charakterze wzajemnych relacji.

Mieszkańcy osady oprócz handlu, zajmowali się różnymi gałęziami rzemiosła – kowalstwem, złotnictwem, bursztynnictwem, szklarstwem i rogownictwem. Z warsztatów rzemieślniczych pochodziły z jednej strony przedmioty związane z życiem duchowym i materialnym mieszkańców, z drugiej znane są przykłady wyrobów przeznaczonych na handel. Wszystkie wskazywały na wyraźnie skandynawski charakter osady. Odkryto tam m.in. zapinki trójlistne i równoramienne, grzebienie z „oczkowym” ornamentem, czy charakterystyczne raki do chodzenia po lodzie. Co ciekawe, mimo dużej aktywności związanej z uprawą roli, hodowlą zwierząt i połowem ryb w okolicach osady, uważa się, że była to już działalność, którą wykonywali nieskandynawscy mieszkańcy zaplecza osadniczego Truso.

Niektóre przykłady biżuterii z warsztatów rzemieślniczych jasno wskazują na tożsamość kulturową ich właścicieli. Dobrym przykładem są żelazne i bursztynowe zawieszki w kształcie miniaturowych młotów Thora, srebrna zawieszka z wyobrażeniem Walkirii (pochodzącej z zaświatów opiekunki poległych wojowników) czy brązowa figurka z jednym okiem i włosami spiętymi w kok. Zarówno brak oka jak i kobiece cechy to w mitologii skandynawskiej atrybuty przypisywane Odynowi. Skomplikowany świat skandynawskich wierzeń znajdował swoje odzwierciedlenie w kulturze materialnej. Wskazuje to na dużą wagę tzw. sfery sacrum w życiu mieszkańców osady.

Z życiem codziennym wiązały się także rozrywki. Mieszkańcy Truso wolny czas spędzali np. mierząc się w grze planszowej hnefatafl, która z dzisiejszej perspektywy może wydawać się nieco zbliżona do szachów. Co ciekawe opanowanie zasad tej gry, obok m.in. znajomości pisma runicznego, składania sag czy łucznictwa, jarl Rongvaldr Kali uznał za jedną z podstawowych umiejętności godnych rozumnego męża i władcy.

Często w myśleniu o dawnych ludach umyka nam przyziemny wymiar ich życia codziennego, choć także prozaiczne czynności składają się na obraz dawnej rzeczywistości. Badania archeologiczne pozwoliły m.in. poznać dietę skandynawskich

przybyszów. Dzięki odkryciom kamieni żarnowych wiemy, że wytwarzali oni mąkę, zaś analiza archeozoologiczna wskazuje, że w ich menu znajdowały się świnie, krowy, owce oraz ryby.

Mit brudnego, niechlujnego wikinga burzą odkrycia grzebieni, a także dość osobliwe znalezisko, jakim jest szklany gładzik, pełniący funkcję swego rodzaju żelazka do wygładzania koronek i kołnierzyków. Inne odkrycie, takie jak figurka wykonana z poroża czy miniaturowy ciężarek tkacki przypominają, że osadę zamieszkiwały także dzieci, możemy nawet wyobrazić sobie na jakich zabawach mijało im dzieciństwo.

Skandynawowie w południowej części strefy nadbałtyckiej wyraźnie zaznaczyli swoją obecność, choć jej charakter znacznie odbiega od powszechnej wizji wikingów. Byli to przecież kupcy i wykwalifikowani rzemieślnicy, którzy na terenach Słowiańszczyzny, dopatrywali się możliwości zarobkowych. Te jednak nie były wynikiem grabieży, a nawiązania licznych relacji handlowych.

Autorstwo: Jakub Jagodziński

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Michał Auch, Mateusz Bogucki, Maciej Trzeciecki, „Osadnictwo wczesnośredniowieczne na stanowisku Janów Pomorski 1”, [w:] „Janów Pomorski stan. 1. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych w latach 2007–2008, t. 1:2 Od późnego okresu wędrówek ludów do nowożytności”, (red.) M. Bogucki, B. Jurkiewicz, seria „Studia nad Truso”, red. M. Bogucki, M. F. Jagodziński, Elbląg 2012.

2. Sebastian Brather, „Archäologie der westlichen Slawen. Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa”, Berlin, New York 2008.

3. Valerie Hansen, „The Year 1000: When Explorers Connected the World—and Globalization Began”, New York-London-Toronto-Sydney-Dehli 2020.
4. Marek F. Jagodziński, „Truso. Między Weonodlandem a Witlandem”, Elbląg 2010.
5. Marek F. Jagodziński, „Truso. Legenda Bałtyku”, Elbląg 2015.
6. Michał Sołtysiak, „Gry planszowe Wikingów – rekonstrukcja gier planszowych na przykładzie hnefatafl”, [w:] „Homo ludens”, nr 1(5), 2013, s. 253-266.
7. Błażej Stanisławski, „Jómswikingowie z Wolina-Jómsborga. Studium archeologiczne przenikania kultury skandynawskiej na ziemię polskie”, Wrocław 2013.
8. Przemysław Urbańczyk, „Zanim Polska została Polską”, Toruń 2015.